

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bronisław Czech (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Tadeusz Żyźnowski

w sprawie z wniosku M. Ż.

przy uczestnictwie J. C. i B. K. o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 15 grudnia 2005 r., kasacji uczestnika J. C. od postanowienia Sądu Okręgowego w W. - Sądu Gospodarczego z dnia 14 października 2004 r., sygn. akt X Ga (...),

oddala kasację.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 24 czerwca 2004 r. Sąd Rejonowy pozbawił uczestnika J. C. prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu na okres siedmiu lat oraz oddalił analogiczny wniosek co do drugiego uczestnika B. K.

Z dokonanych ustaleń wynika, że J. C. w dniu 10 kwietnia 2003 r. został powołany w skład zarządu Zakładu W.(...) S.A. w W. i funkcję tę sprawował do odwołania go do dnia 19 grudnia 2003 r., kiedy to uchwałą rady nadzorczej ZW.(...) S.A. powierzono mu stanowisko wiceprezesa zarządu spółki. Do ostatecznego odwołania uczestnika z funkcji w zarządzie ZW.(...) S.A. doszło w dniu 22 stycznia 2004 r.

Sąd ustalił, iż w okresie sprawowania funkcji przez J. C. kondycja finansowa spółki uległa ustawicznemu pogorszeniu. Na przestrzeni jednego roku stan aktywów bilansu zmniejszył się z 5 415 139,60 zł na koniec 2002 r., do kwoty 3 315 045,03 zł na koniec 2003 r. W tym samym okresie znacznie wzrósł stan zobowiązań, tak, że na koniec 2003 r. bilans wykazywał ujemny stan aktywów netto. Od lipca 2003 r. spółka miała problemy z wypłatą pracownikom wynagrodzenia za pracę. Na zagrożenia dla kontynuacji działalności spółki biegły rewident zwracał uwagę już w opinii do sprawozdania finansowego za rok 2002. Mimo to, jak stwierdził Sąd pierwszej instancji, uczestnik zaniechał zarówno podjęcia czynności naprawczych, jak i złożenia w stosownym czasie wniosku o upadłość spółki. Sąd nie podzielił przy tym argumentacji J. C., że polegał on na opinii radcy prawnego, który stwierdził brak podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości ZW.(...) S.A., albowiem jako osoba wchodząca w skład organu osoby prawnej, uczestnik winien był dokonać samodzielnej oceny stanu spółki, której upadłość została ogłoszona w dniu 9 marca 2004 r.

Od tego orzeczenia uczestnik J. C. wniósł apelację, wnosząc o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku. Zarzucił on Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 373 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535 z późn. zm.), poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy i sprzeczność ustaleń ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Twierdził, że jako kierownik przedsiębiorstwa, mógł polegać na opinii osoby mającej odpowiednią wiedzę prawną, której on sam nie posiadał. Następnie podnosił, że ocena Sądu była pobieżna i wybiórcza, bowiem Sąd nie analizował przyczyn, które spowodowałyby zmianę obrazu bilansu spółki za rok 2003 w stosunku do roku 2002. Tymczasem nastąpiło zmniejszenie straty i poprawa kondycji spółki dzięki redukcji zatrudnienia. Tym samym nie istniały przesłanki do orzeczenia zakazu, a przynajmniej nie na okres dłuższy niż 3 lata. Nadto apelujący zarzucił zaskarżonemu postanowieniu obrazę prawa procesowego poprzez niezasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron, co uniemożliwiło mu należyte wykazanie swojego stanowiska w sprawie.

Postanowieniem z dnia 14 października 2004 r. Sąd Okręgowy w W. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że orzeczony wobec uczestnika J. C. na podstawie art. 373 p.u.n. zakaz zmniejszył do lat czterech, przyjmując przy tym za własne wszystkie ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego. W uzupełnieniu do argumentacji uzasadnienia zaskarżonego postanowienia Sąd Okręgowy podniósł, że

zgodnie z art. 30 p.u.n. sąd wysłuchuje dłużnika (wierzyciela) w razie potrzeby, zaś taka potrzeba w rozstrzyganej sprawie nie istniała. Sąd pierwszej instancji wprawdzie nie określił stopnia obniżenia się wartości przedsiębiorstwa upadłego i pokrzywdzenia wierzycieli, ale jak wynika z art. 373 ust. 2 p.u.n., jest to tylko jeden z elementów podlegających ocenie, podczas gdy trafnie w zaskarżonym orzeczeniu powołano się na spadek wartości aktywów. Ponadto na rzecz uczestnika przemawia w ocenie sądu odwoławczego fakt, że przewidująca orzeczonego zakaz ustawa – Prawo upadłościowe i naprawcze weszła w życie już w trakcie sprawowania przez niego funkcji prezesa zarządu, a zatem zawinione zaniechanie można uczestnikowi zarzucić tylko w okresie od października do grudnia 2003 r.

Orzeczenie Sądu Okręgowego uczestnik J. C. zaskarżył w całości kasacją, opierając ją na obu podstawach z art. 393¹ k.p.c. Naruszenie prawa procesowego, zdaniem skarżącego, polegać miało na obrazie art. 30 i art. 217 p.u.n. w zw. z art. 229 p.u.n. poprzez bezzasadne zaniechanie przeprowadzenia dowodu z wysłuchania stron. Ponadto uczestnik zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, a to art. 373 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 p.u.n. poprzez przypisanie mu winy w zakresie niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, mimo jednoznacznej opinii radcy prawnego upadłej spółki. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia, jak i poprzedzającego go postanowienia Sądu Rejonowego oraz o przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do powtórnego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania, względnie o zmianę zaskarżonego postanowienia i orzeczenie co do istoty poprzez uwzględnienie apelacji i oddalenie wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności podlegają rozpoznaniu zarzuty natury proceduralnej, bowiem naruszenie prawa procesowego może prowadzić do uznania, że ustalony w sprawie stan faktyczny nie jest prawidłowy i nie pozwala na ocenę zarzutów odnoszących się do wykładni lub zastosowania prawa materialnego.

Zarzuty skarżącego sprowadzają się do twierdzenia, że z naruszeniem przepisów ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535 ze zm.; dalej – p.u.n.), oddalony został wniosek o przesłuchanie w charakterze strony J. C., w stosunku do którego orzeczonego został zakaz prowadzenia działalności gospodarczej, a co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia wadliwych ustaleń faktycznych. Uchybienia tego dopuścił się co prawda Sąd pierwszej instancji, jednak

Sąd Okręgowy, wadliwie stosując art. 30 p.u.n., uznał oddalenie tego wniosku dowodowego przez Sąd pierwszej instancji za uzasadnione. W ocenie skarżącego, przesłuchanie uczestnika postępowania powinno nastąpić na podstawie art. 217 p.u.n., bądź art. 229 tej ustawy w związku z art. 299 k.p.c., regulujących postępowanie po ogłoszeniu upadłości, wątpliwości budzi jedynie to, który z tych przepisów stanowi prawidłową podstawę przeprowadzenia tego dowodu.

W związku z tym zarzutem należy zwrócić uwagę na następujące kwestie. Trafnie wskazywał skarżący, że w orzecznictwie i doktrynie uznaje się, że postępowaniu upadłościowym różni się właściwe postępowanie upadłościowe, przez które rozumie się postępowanie o ogłoszenie upadłości, oraz postępowanie po ogłoszeniu upadłości, zmierzające do realizacji jego celu. Dalszych jednak wywodów skarżącego podzielić nie można. Postępowanie w sprawach orzekania zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, jakkolwiek uregulowane w tytule X p.u.n., w istocie nie jest zaliczane ani do właściwego postępowania upadłościowego, ani do postępowania po ogłoszeniu upadłości, jest to bowiem samodzielne postępowanie cywilne, tylko funkcjonalnie związane z postępowaniem upadłościowym, niekiedy toczącym się niezależnie od niego. Na samodzielność tego postępowania zwracano uwagę w doktrynie i orzecznictwie już na gruncie poprzednio obowiązującego stanu prawnego, wskazując odmienny sposób jego wszczęcia, zgodnie bowiem z art. 17² § 3 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. Prawo upadłościowe (tekst jedn. Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512), w brzmieniu po wejściu w życie noweli z dnia 31 lipca 1997 r. (Dz. U. Nr 117, poz. 751), postępowanie to, w przeciwieństwie do postępowania upadłościowego, wszczynał sąd z urzędu, a jego wszczęcie było możliwe nie tylko w fazie tzw. właściwego postępowania upadłościowego, ale także wówczas, gdy nie została ogłoszona upadłość przedsiębiorcy (por. uchwałę SN z dnia 18 października 2001 r., III CZP 56/01, OSNC 2002, nr 5, poz. 60, w której dokonano celowościowej wykładni art. 17² § 2 pr. upadł.). W obecnym stanie prawnym postępowanie wszczynane jest na wniosek, jednak krąg podmiotów uprawnionych do jego wszczęcia jest znacznie szerszy (art. 376 ust. 1 p.u.n.) niż w wypadku postępowania upadłościowego (art. 20 p.u.n.), poza tym – jak obecnie wynika z wyraźnego brzmienia art. 375 ust. 2 p.u.n., postępowanie to może toczyć się także wtedy, gdy wniosku o ogłoszenie upadłości nie wszczęto lub zostało umorzone albo wniosek oddalono. Stanowisko odnośnie do autonomicznego charakteru postępowania w sprawach orzekania zakazu prowadzenia działalności gospodarczej Sąd Najwyższy potwierdził w uchwałach z dnia 24 lutego

2004 r., III CZP 87/04, (Wokanda 2005, nr 7-8, poz. 4) i z dnia 14 września 2005 r., III CZP 58/05, (Biul. SN 2005, nr 9, poz. 7) i pozostaje ono nadal aktualne.

Stwierdzenie, że postępowanie w sprawach orzekania zakazu prowadzenia działalności gospodarczej jest samodzielny postępowaniem cywilnym, rodzi konsekwencje w zakresie określenia przepisów, które to postępowanie regulują. Jak wynika z art. 376 ust. 1 p.u.n., w sprawach tych stosuje się przepisy o postępowaniu nieprocesowym, z takimi tylko wyjątkami, jakie wprost wynikają z regulacji szczególnej. Oznacza to, że poprzez odesłanie z art. 13 § 2 k.p.c., w postępowaniu tym znajdują odpowiednie zastosowanie przepisy o procesie, w tym przepisy regulujące postępowanie dowodowe, nie mają natomiast zastosowania w tym zakresie przepisy p.u.n., a więc ani powołany przez Sąd Okręgowy art. 30, ani powołane w kasacji art. 217 i 229 p.u.n. Zarzut naruszenia przepisów postępowania poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego wymagał zatem przytoczenia w podstawie kasacji art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. oraz stosownych przepisów regulujących postępowanie drugoinstancyjne. Przytoczenia takich przepisów kasacja nie zawiera, zatem wobec związania Sądu Najwyższego podstawami kasacji, zarzut naruszenia przepisów postępowania poprzez wadliwe oddalenie wniosku o przesłuchanie skarżącego w charakterze strony, uznać należy za bezpodstawny.

Odnosząc się do zarzutów przytoczonych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, należy poczynić następujące uwagi.

Ustawa prawo upadłościowe i naprawcze weszła w życie w dniu 1 października 2003 r. Jak wynika z art. 540 p.u.n., przepisy dotychczasowe (art. 17² pr. ukł.) miały zastosowanie do postępowań wszczętych przed tą datą. Postępowanie w rozpoznawanej sprawie wszczęte zostało po tej dacie, co jednak nie oznacza, że dopiero od daty wejścia w życie ustawy powstał po stronie skarżącego obowiązek zgłoszenia wniosku o upadłość. Zgodnie z art. 21 p.u.n., wniosek taki dłużnik obowiązany jest zgłosić w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym powstała podstawa do ogłoszenia upadłości. Taki sam termin zgłoszenia wniosku przez dłużnika określał art. 5 pr. upadł. Jak wynika z dokonanych ustaleń, do chwili wejścia w życie istniał w spółce, której wiceprezesem zarządu był skarżący, stan uzasadniający powstanie obowiązku zgłoszenia przez jej reprezentanta wniosku o ogłoszenie upadłości. Taki wniosek nie został zgłoszony przez skarżącego, co zarówno świetle obowiązującej ustawy, jak i w świetle prawa dotychczas obowiązującego stanowi przesłankę orzeczenia zakazu prowadzenia działalności gospodarczej. Dalsze jednak przesłanki,

wobec treści art. 540 p.u.n., podlegają ocenie w świetle nowej ustawy. Wprowadziła ona znaczne zmiany w stosunku do poprzedniego stanu prawnego. Orzeczenie zakazu w razie stwierdzenia winy w niezgłoszeniu wniosku, jak wynika z art. 373 ust. 1, może, a nie musi, nastąpić, a przy orzekaniu należy uwzględnić także okoliczności określone w ust. 2, to jest stopień winy oraz skutki podejmowanych działań, w szczególności skutki podejmowanych działań, w szczególności obniżenie wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego i rozmiar pokrzywdzenia wierzycieli. Skarżący zarzucał naruszenie art. 373 ust. 1 p.u.n. poprzez zastosowanie tego przepisu pomimo braku winy w niezgłoszeniu wniosku. Skarżący w toku postępowania twierdził, że nie ponosi winy, bowiem kierował się opinią zatrudnianego w spółce radcy prawnego, z której wynikało, że podstaw do zgłoszenia wniosku nie ma. Skarżący zatem powołuje się na przesłanki eksculpacyjne, o jakich mowa w art. 429 k.c., chociaż tego przepisu w kasacji nie przytoczył. Pozostaje jednak rozważyć, czy istotnie opinia radcy prawnego mogła być decydującym czynnikiem, przesądzającym o braku winy skarżącego. Jak ustalono w sprawie, skarżący dysponował nie tylko tą opinią. Dysponował bowiem opinią biegłego rewidenta, wskazującą na poważne zagrożenie działalności spółki z uwagi na znaczące pogorszenie jej sytuacji finansowej, dysponował również bilansem spółki, wykazującym znaczną stratę finansową, a przede wszystkim posiadał wiedzę o tym, że spółka nie płaci swych zobowiązań publicznoprawnych, zobowiązań z tytułu wynagrodzeń za pracę, a także, że prowadzone są liczne egzekucje na podstawie tytułów wykonawczych i że toczą się procesy o zapłatę przez spółkę zaległych należności z różnych tytułów. Zestawienie tych wszystkich opinii i informacji powinno dać skarżącemu, pełniącemu funkcję wiceprezesa zarządu dużego przedsiębiorstwa, podstawę do podjęcia właściwej decyzji. Obowiązek analizy faktów właśnie jego obciążał i nawet odmienne stanowisko zatrudnionego radcy prawnego nie zwalniało go od właściwej oceny kondycji spółki. Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena stopnia winy skarżącego i uznanie, że zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa, nie budzi zastrzeżeń. Należy zwrócić uwagę, że skarżący doprowadził niemal do zaprzestania działalności księgowości spółki, a część dokumentów księgowych przechowywał poza jej siedzibą, co w sposób oczywisty utrudniało codzienną działalność spółki. Nie budzi zatem zastrzeżeń ocena, że działalność skarżącego przyczyniła się do pogłębienia złej kondycji spółki, a jego winna w uchybieniu obowiązkowi określonymu w art. 21 p.u.n. jest ewidentna. Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że wartość ekonomiczna przedsiębiorstwa w okresie sprawowania funkcji przez skarżącego uległa pogorszeniu, a podejmowane działania

naprawcze nie okazały się skuteczne. Wprawdzie z uchybieniem art. 373 ust. 3 p.u.n. uznał Sąd Okręgowy, że brak określenia kwotowo stopnia pogorszenia wartości ekonomicznej spółki i rozmiaru pokrzywdzenia wierzycieli w okresie, w jakim wniosek o zgłoszenie upadłości należało złożyć, nie ma wpływu na treść orzeczenia, to jednak niepodważone skutecznie ustalenia faktyczne dają podstawy do twierdzenia, że obie te wartości, znaczące już w okresie poprzedzającym wejście w życie ustawy, nie uległy zmniejszeniu również po dniu 1 października 2003 r. Świadczy o tym bilans spółki sporządzony przed ogłoszeniem upadłości. Przesłanki określone w ust. 2 art. 373 p.u.n. zostały więc w istocie uwzględnione, pomimo braku sumarycznego obliczenia tych wartości.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393¹² k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98), a to w związku z art. 3 tej ustawy.